

Anna Jagiełło-Szostak*

Srebrenica – pamięć i zapomnienie w relacjach serbsko-boszniackich

Srebrenica stanowi symbol pamięci o wojnie w Bośni i Hercegowinie, który wykorzystywany jest w celach politycznych i w dużym stopniu odzwierciedla napięte stosunki pomiędzy stroną serbską i boszniacką. Widoczna relatywizacja, a nawet negacja zbrodni przez stronę serbską „zderza” się z podnoszonym przez stronę boszniacką zarzutem ludobójstwa, podzielanym przez część wspólnoty międzynarodowej. 11 lipca 2021 r. obchodzono dwudziestą szóstą rocznicę wydarzeń z 1995 r. Na cmentarzu w Centrum Pamięci Potočari-Srebrenica spośród zamordowanych 8327 osób do tej pory pochowano 6671 ofiar.

Obchody w lipcu 2021 r. i stosunek społeczności międzynarodowej wobec wydarzeń w Srebrenicy. Jak co roku w obchodach wzięli udział przedstawiciele państw regionu. Uczestniczący w uroczystości w Srebrenicy prezydent Chorwacji Zoran Milanović wskazał, iż należy zachować pamięć o dramatycznych wydarzeniach z lipca 1995 r., i argumentował, że obowiązek ten spoczywa także na wspólnocie międzynarodowej. Rok wcześniej zauważył, że „świat wie”, kto odpowiada za zbrodnię, ale podkreślał, że nie można winić za ludobójstwo całego narodu serbskiego. W podobnym tonie wypowiedział się przewodniczący parlamentu Czarnogóry Aleksa Bečić, który zwrócił uwagę na indywidualny wymiar winy, dodając, że nie może ona dotyczyć całego narodu. Wcześniej w sprawie wydarzeń w Srebrenicy stanowisko zajął także parlament czarnogórski, który pod koniec czerwca 2021 r. przyjął rezolucję o ludobójstwie w Srebrenicy i innych zbrodniach w byłej Jugosławii. Rezolucja ta spotkała się z otwartą krytyką polityków proserbskich i władz w Belgradzie. Z kolei minister spraw zagranicznych Macedonii Północnej Bujar Osmani wskazał na potrzebę wyciągnięcia wniosków z przeszłości i wykorzystania bolesnej lekcji z historii Bałkanów do budowania europejskiej przyszłości regionu.

Podczas dwudziestych szóstych obchodów upamiętniających wydarzenia z 1995 r. przedstawiciele społeczności międzynarodowej (m.in. USA, EU, Turcji i ONZ) podkreślali, że nie ma miejsca na podważanie ludobójstwa w Srebrenicy i gloryfikowanie zbrodniarzy wojennych. Należy podkreślić, że zbrodnie w Srebrenicy i jej okolicach w lipcu 1995 r. uznane zostały za ludobójstwo przez dwa międzynarodowe sądy: Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii ONZ w 2004 r. i Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze w 2006 r. Podobnie w 2009 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję, w której wezwał państwa członkowskie Unii Europejskiej i kraje Bałkanów Zachodnich do upamiętnienia 11 lipca jako Dnia Pamięci o Ludobójstwie w Srebrenicy.

Rząd serbski wobec Srebrenicy. W tegorocznych uroczystościach w Potočari nie uczestniczyli oficjalni przedstawiciele Serbii. Premierka Serbii Ana Brnabić wyraziła głęboki żal wobec przeszłych wydarzeń. Stwierdziła jednocześnie, że serbscy przedstawiciele nie zostali zaproszeni na obchody, dodając, że nie zostały też wyciągnięte konsekwencje wobec osób, które w 2015 r. zaatakowały ówczesnego premiera Serbii Aleksandra Vučića podczas jego wizyty w Srebrenicy w dwudziestą rocznicę wydarzeń (incydent ten został wówczas potępiony przez polityków bośniackich, OBWE i Wysokiego Przedstawiciela dla Bośni i Hercegowiny, OHR). Wspomnieć należy, że już w 2010 r. Zgromadzenie Narodowe Serbii przyjęło Deklarację potępiającą zbrodnię w Srebrenicy, ale w dokumencie nie użyto słowa ludobójstwo.

W Serbii kwestia wydarzeń z Srebrenicy wydaje się tematem przemilczanym i nieobecny w przestrzeni publicznej. Jedynie organizacje pozarządowe przypominają o tragicznych wydarzeniach. Przykładem może być wystawa fotografa Midhata Poturovicia pt. „Dusza Srebrenicy”, zorganizowana w lipcu 2021 r. w ENDžio Hub w Belgradzie. Ponadto organizacja pozarządowa Kobiety w Czerni przeprowadziła w centrum Belgradu akcję upamiętniającą ofiary Srebrenicy. W kontrze do obu wydarzeń grupy radykałów skandowały hasła „Srebrenica to nie ludobójstwo” i „Ratko Mladić”.

Stosunek Boszniaków i władz Federacji BiH wobec Srebrenicy. Podczas lipcowych uroczystości zastępca burmistrza Srebrenicy Hamdija Fejzić zwrócił uwagę na negowanie ludobójstwa w Srebrenicy przez niektóre środowiska polityczne. Także członek Prezydium Bośni i Hercegowiny Šefik Džaferović wezwał Wysokiego Przedstawiciela w BiH Valentina Inzko, aby zapobiegł zaprzeczaniu ludobójstwa w Bośni i Hercegowinie poprzez przyjęcie odpowiedniej ustawy. 23 lipca 2021 r. Wysoki Przedstawiciel faktycznie ogłosił poprawki do kodeksu karnego Bośni i Hercegowiny i tym samym od 28 lipca zaprzeczanie ludobójstwu w Srebrenicy i innym zbrodniom wojennym w BiH oraz gloryfikowanie zbrodniarzy wojennych jest zakazane. Osobom naruszającym prawo grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat. Nowelizacja prawa wywołała ostry sprzeciw strony serbskiej w BiH. Przedstawiciele polityczni RS zapowiedzieli bojkot instytucji centralnych i wstrzymanie udziału w pracach Prezydium, Parlamencie i Radzie Ministrów BiH do momentu rozwiązania spornej kwestii. Milorad Dodik, członek Prezydium BiH, wyraził sprzeciw wobec zmian w prawie, zagroził secesją Republiki Serbskiej i po raz kolejny powtórzył, że w Srebrenicy nie doszło do ludobójstwa. Z kolei prezydent Serbii A. Vučić zmiany w kodeksie karnym w BiH określił jako narzucone, podkreślając, że mogą one generować kolejne podziały. Jednocześnie wskazał na potrzebę okazania szacunku ofiarom Srebrenicy i budowania przyjaznych stosunków między Serbami i Boszniakami.

Serbowie bośniaccy wobec Srebrenicy. Nadzieja, że bośniaccy Serbowie uznają masowe mordy, pojawiła się, gdy polityk Milorad Dodik w 2007 r. przyznał, że w Srebrenicy miało miejsce ludobójstwo. Jednak Dodik zmienił później narrację, nazywając Srebrenicę „sfabrykowanym mitem”. Niezmiennie stoi on również na stanowisku, że w 1995 r. ludobójstwa po prostu nie było. Tego rodzaju dyskurs oraz upolitycznienie wydarzeń Srebrenicy utrudniają budowanie relacji i pojednania w bośniackim społeczeństwie.

Centrum Pamięci Potočari-Srebrenica znajduje się na terenie Republiki Serbskiej, co dodatkowo utrudnia rozmowy o tragicznych wydarzeniach. W RS można bowiem zaobserwować próby rewizji historii, negacji ludobójstwa i zbrodni wojennych, a także gloryfikowanie zbrodniarzy wojennych. Według *Srebrenica Denial Report 2020* wśród opinii i argumentów na temat wydarzeń w Srebrenicy pojawiają się twierdzenia, że groby w Potočari są fałszywe lub puste. Manifestacją negacji i sprzeciwu są również napisy o treści: „ku pamięci niewinnie zabitych Serbów, z regionu Podrinje i Birac w latach 1992-1995, przez hordy muzułmańskie” oraz plakaty z wizerunkiem generała Ratko Mladicia wraz z napisem „Nie było ludobójstwa”. Wskazuje się wreszcie, że nazwiska wymienione na Murze Pamięci Cmentarza Potočari w rzeczywistości dotyczą osób, które wyemigrowały z Bośni. Dodatkowo w 2020 r. w Srebrenicy odsłonięty został Pomnik Pokoju, co spotkało się z ostrym sprzeciwem rodzin pomordowanych. Pomnik został umieszczony w miejscu, w którym przemawiał R. Mladić na krótko przed tragicznymi wydarzeniami w Srebrenicy. Z jednej strony bośniaccy Serbowie wskazują, iż pomnik jest uniwersalnym symbolem pokoju. Z drugiej zaś strony zupełnie inna narracja dominuje wśród Boszniaków. Pomnik przypomina bowiem Boszniakom słowa wypowiedziane przez zbrodniarza wojennego R. Mladicia i obraża zarówno żywych, jak i ofiary, wywołując kolejne podziały w i tak już głęboko w podzielonym społeczeństwie.

Strona serbska przypomina także, że ofiarami wojny w BiH byli nie tylko Boszniacy, ale także Serbowie. W tym celu w 2019 r. w Republice Serbskiej powołano Komisję ds. Cierpienia Serbów w Sarajewie oraz Komisję ds. Badań nad Cierpieniem Wszystkich Narodów Regionu Srebrenicy¹. Według twórców komisje te mają charakter międzynarodowy, a ich zadaniem jest ustalenie pełnej prawdy o wydarzeniach z lat 1991-1995. Utworzenie powyższych komisji, których członkowie *de facto* kwestionują ludobójstwo w Srebrenicy, spotkało się z krytyką międzynarodową oraz władz BiH.

Wnioski. Pamięć o wydarzeniach w Srebrenicy oraz pojawiające się próby ich relatywizacji w dalszym ciągu generują silne emocje i komplikują relacje między Boszniakami i Serbami tak w wymiarze wewnątrzpaństwowym (BiH), jak i w stosunkach między Bośnią i Hercegowiną oraz Serbią. Odzwierciedla je spór historyczny w kwestii

¹ RCiRZ 2021, *Republički centar za istraživanje rata, ratnih zločina i traženje nestalih lica*, <https://www.rcirz.org/?script=lat> [15.07.2021]; A. Sorguc, *Prvi sastanak spornih komisija za Srebrenicu i Sarajevo krajem marta*, 25.02.2019, <https://detektor.ba/2019/02/25/prvi-sastanak-spornih-komisija-za-srebrenicu-i-sarajevo-krajem-marta/> [15.07.2021].

fundamentalnej, tj. określania wydarzeń z lipca 1995 r. mianem ludobójstwa. Narracje, argumenty i działania przedstawicieli bośniackich Serbów negujących ludobójstwo uznawane są przez Boszniaków za daleko jednostronne, nieuprawnione i prowokacyjne. Tym samym utrzymywany jest silny podział etnopolityczny w BiH, który odbija się na funkcjonowaniu jej instytucji państwowych i społeczeństwa. Belgrad z kolei akcentuje niesprawiedliwe obarczanie winą całego narodu serbskiego. Wydaje się, że gdyby w przyszłości doszło do oficjalnej wizyty przedstawicieli Serbii w Srebrenicy (tak jak to miało miejsce w 2015 r.), wówczas taka obecność – pomimo głosów przeciwników – mogłaby okazać się przełomowa zarówno dla Serbii, jak i BiH. Spotkanie pomogłoby ocieplić wizerunek pierwszego państwa i pokazać stronie boszniackiej zrozumienie dla przeszłych wydarzeń. Jednak na chwilę obecną głęboko upolityczniony spór będzie dalej wpływał na relacje serbsko-bośniackie.

Opinie wyrażone w publikacji prezentują wyłącznie poglądy autora i nie mogą być utożsamiane ze stanowiskiem Instytutu Europy Środkowej.

***Dr Anna Jagiełło-Szostak** – autorka komentarza gościnnego, Instytut Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Wrocławski.